

Michał Kamiński  
Wydział Biologii

## Pilot do TV przyszłości

Pilot do TV, tak naprawdę bardzo prosta rzecz, ale jaka wygodna. Jest to kolejny krok w dążeniu człowieka do absolutnego lenistwa. Kiedyś, aby zmienić program trzeba było wstać przejść zazwyczaj około kilku metrów i wcisnąć guzik lub przekręcić pokrętkę. Teraz wieczorem, kiedy leżymy na łóżku lub siedzimy na kanapie już nie musimy wstawać z jękiem, żeby przełączyć program, wystarczy wcisnąć guzik na pilocie i *voilà*, możemy zmieniać do woli na to, na co mamy w danej chwili ochotę. Tylko pozostaje pytanie: co dalej? Jak można to zmodyfikować, żeby pilot był jeszcze bardziej użyteczny i wygodny?

Moim zdaniem w przyszłości, może za 30 lat, może wcześniej, a może później, powstanie mutlipilot. Teraz można zauważyć, że im więcej funkcji w jednym urządzeniu tym lepiej (np. tak zwane "kombajny" czyli drukarka, skaner i ksero w jednym). Jednocześnie wszystko staje się coraz mniejsze, a więc miniaturyzacja będzie dotyczyć również pilota do TV. Efektem tych dwóch procesów będzie zupełnie nowe urządzenie, mikrochip, wszczepiany do mózgu lub do dłoni (w miejscu, gdzie będzie miał możliwość kontaktu z nerwami), gdyż będzie kontrolowany za pomocą impulsów nerwowych. Dzięki temu nie będzie trzeba ruszać nawet palcem, żeby nacisnąć guzik pilota, jedyne co będzie trzeba zrobić, to pomyśleć słowo klucz np. TV, włącz, wyłącz, play, stop itp.

Jednakże, jeżeli mielibyśmy mieć takie mikrochipy wszczepiane do obsługi każdego urządzenia, byłoby to niepraktyczne i mogłyby zachodzić jakieś interakcje między organizmem a chipem lub mogłyby źle funkcjonować, gdyż zakłócałyby siebie nawzajem. Dlatego wszystkie czynności, do których używane są teraz różnego rodzaju piloty będą skumulowane w jednym chipie. Już nie będzie sytuacji, kiedy rano śpiesząc się do pracy zapominamy wziąć pilota od szlabanu albo bramy, kiedy chcąc obejrzeć film musimy szukać, który pilot jest od czego. Dodatkowo za pomocą tego małego, ale bardzo użytecznego urządzenia będziemy mogli kontrolować klimatyzację w domu, system podgrzewania podłóg, zamek automatyczny w samochodzie i alarm samochodowy, oświetlenie w pomieszczeniach i wiele innych rzeczy.

Niestety tutaj pojawia się problem. W momencie, gdy przynajmniej dwoje osób w rodzinie ma mikrochipy, za pomocą, których chcą zmieniać kanały w telewizorze i każda z nich chce oglądać inny program. Rozwiązanie tego konfliktu jest proste. Przy włączaniu określonego sprzętu elektronicznego osoba włączająca ustawia, który z pilotów będzie pełnił funkcję nadrzędną. W takiej sytuacji sygnały z pozostałych mikrochipów będą ignorowane. Dzięki temu telewizor nie będzie zasypywany wieloma sprzecznymi sygnałami z różnych pilotów. Natomiast, jeżeli w trakcie oglądania ktoś będzie chciał ustawić swojego mikrochipa jako nadrzędnego, będzie musiał podejść do telewizora i ręcznie zmienić to w opcjach. Uważam, że takie rozwiązanie byłoby najefektywniejsze i najłatwiejsze.

Podsumowując uważam, że właśnie w tym kierunku będzie podążać rozwój pilotów do TV w przyszłości. Spowodowane jest to faktem, tak jak wspomniałem na początku, człowiek dąży do uzyskania jak największej wygody i praktycznie wszystko co robi jest temu podporządkowane.